

Sygn. akt I ACa 1027/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Joanna Skwara-Kałwa SO del. Tomasz Ślęzak (spr.)
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko J. A.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 23 maja 2012 r., sygn. akt I C 184/11,

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od powódki na rzecz pozwanego 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 1027/12

UZASADNIENIE

Powódka - (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego J. A. 247 000 zł. z ustawowymi odsetkami oraz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu powódka podała, że 8 listopada 2010 r. nabyła od M. P. wierzytelność wobec pozwanego wynikającą z umowy pożyczki z dnia 20 lutego 2002 r.

Nakazem zapłaty z 18 kwietnia 2011 r., wydanym w postępowaniu upominawczym, Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej nakazał pozwanemu, aby zapłacił stronie powodowej 247 000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2003 r. albo wniósł sprzeciw.

Pozwany wniósł sprzeciw od tego nakazu zapłaty, domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu. W pierwszej kolejności pozwany zaprzeczył, aby kwota objęta umową z dnia 20 lutego 2002 r. zawartą z M. P., została wypłacona pozwanemu, a tym samym – aby powstała po stronie M. P. wierzytelność, która mogłaby być przedmiotem cesji na rzecz strony powodowej. Zaprzeczył również, aby jego małżonka wiedziała o zawarciu przez pozwanego umowy pożyczki z dnia 20 lutego 2002 r. oraz aby spłacała na rzecz M. P. należności na poczet tej pożyczki. Pozwany podniósł, że łączyło go z M. P. sześć umów pożyczek, zawartych w latach 1998 – 2000, które częściowo nie były spłacone jeszcze w roku 2002. Wówczas, ponieważ pozwany zamierzał doprowadzić do otwarcia postępowania układowego, zawarł z M. P., dla pozorów, umowę pożyczki z dnia 20 lutego 2002 r. – na wypadek redukcji wierzytelności w postępowaniu układowym. Pozwany podkreślił, że w związku z zawarciem tej umowy nie otrzymał od M. P. żadnej kwoty pieniędzy. Pozwany wyjaśnił, że jego żona, z którą pozostawał wówczas we wspólności majątkowej małżeńskiej, nie wiedziała o zawarciu umowy z dnia 20 lutego 2002 r. Dodał, że po jego wyjeździe do USA żona spłacała M. P. w ratach należności wynikające z umów pożyczek zawartych w latach 1998 – 2000. Pozwany podniósł również, że M. P. zajmował się w sposób stały udzielaniem pożyczek, czerpiąc z tego tytułu dochód w postaci oprocentowania i z tego względu należy przyjąć, że prowadził w tym zakresie działalność gospodarczą, zatem do roszczeń z umów pożyczek należy przyjąć trzyletni termin przedawnienia.

Strona powodowa, odpowiadając na sprzeciw podniosła, że umowa z dnia 20 lutego 2002 r. stanowiła odnowienie istniejących wcześniej zobowiązań pozwanego wobec M. P.. W wyniku tego odnowienia, jej zdaniem, doszło do umorzenia wcześniejszych zobowiązań pozwanego, a w ich miejsce powstało zobowiązanie do zapłaty kwoty wymienionej w umowie z dnia 20 lutego 2002 r. wraz z odsetkami ustawowymi.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego koszty procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwany J. A. prowadzi działalność gospodarczą. Od swojego brata powziął wiadomość, że M. P. zajmuje się udzielaniem pożyczek i czerpie z tego tytułu korzyści finansowe. Pozwany zawarł z M. P. umowy pożyczek: z dnia 10 stycznia 1998 r. w kwocie 30.000,00 zł.; z dnia 5 lutego 1998 r. w kwocie 5.000,00 zł.; z dnia 4 marca 1998 r. w kwocie 30.000,00 zł.; z dnia 23 marca 1998 r. w kwocie 10.000,00 zł.; z dnia 19 sierpnia 1998 r. w kwocie 30.000,00 zł.; z dnia 10 lutego 2000 r. w kwocie 20.000,00 zł. Umowy zostały zawarte w formie pisemnej w ten sposób, że M. P. miał przygotowany formularz umowy, który wypełniał, a pozwany go podpisywał. Pozwany otrzymywał pieniądze w gotówce, co kwitował podpisem i również gotówką spłacał należności. Mimo, że w dokumentach umów nie ujęto odsetek, strony uzgodniły, że pożyczkobiorca zapłaci pożyczkodawcy odsetki umowne w wysokości, 0,15% dziennie. W miarę dokonywania spłat M. P. robił adnotacje na dokumentach umów o wysokości spłaty, kwocie zaliczonej na spłatę należności głównej i odsetek oraz o dacie wpłaty. Na przełomie lat 2001 – 2002 pozwany zaczął tracić płynność finansową, ponieważ jego główny partner biznesowy zerwał umowę. W tym czasie Bank (...) wypowiedział pozwanemu umowy kredytowe, a ponadto komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w P. wszczął przeciwko pozwanemu postępowanie egzekucyjne. Pozwany miał również zadłużenie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i Urzędzie Skarbowym. Pozwany wobec trudności w płatności swoich zobowiązań podjął decyzję o otwarciu postępowania układowego. Przygotowując się do zainicjowania tego postępowania i kompletując listę wierzycieli pozwany skontaktował się z M. P., wobec którego zalegał z zapłatą części należności, wynikających z zawartych umów pożyczek. M. P. nie wyraził zgody na zgłoszenie go jako wierzyciela pozwanego do postępowania układowego, bowiem nie chciał, aby ujawniono fakt udzielania przez niego pożyczek. W dniu 20 lutego 2002 r. M. P. przyjechał do pozwanego. Pozwany nie przyjął go w domu, ponieważ był tam wierzyciel lub komornik lecz rozmawiał z M. P. na podwórku. M. P. zwrócił się do pozwanego o podpisanie dokumentu umowy, nazwanej umową pożyczki, w której wpisał kwotę 247 000 zł. Dokument ten miał być dla M. P. zabezpieczeniem na wypadek, gdyby pozwany zgłosił jego wierzytelność do postępowania układowego i gdyby w tym postępowaniu doszło do redukcji wierzytelności. M. P. wiedział, że pozwany zamierza wyjechać do USA, aby tam podjąć pracę i zapewnić spłatę wierzytelności. Oświadczył pozwanemu, że jeżeli podpisze umowę, to zostawi w spokoju rodzinę pozwanego. Pozwany podpisał przygotowany dokument, o czym nie wiedziała jego żona. Nie otrzymał od M. P., ani w dniu podpisania dokumentu ani później, żadnej kwoty pieniędzy. M. P. nigdy nie zwracał się do pozwanego o zapłatę należności wynikających z umowy z

dnia 20 lutego 2002 r. ani nie wystąpił na drogę sądową w celu ich odzyskania. W dniu 28 sierpnia 2002 r. powód złożył w Sądzie Rejonowym w B. wniosek o otwarcie postępowania układowego, nie zgłosił wierzytelności M. P.. Postanowieniem z dnia 25 września 2003 r. Sąd Rejonowy w B. zatwierdził układ zawarty przez dłużnika J. A. z wierzycielami. Pozwany wykonał układ w całości. W marcu 2003 r. pozwany wyjechał do USA. Pod nieobecność pozwanego jego żona rozpoczęła spłacać M. P. pożyczkę zawartą 10 lutego 2000 r. przekazami pocztowymi. Spłaca ją nadal. W listopadzie 2010 r. M. P. przesłał żonie pozwanego kopię umowy z dnia 20 lutego 2002 r. W dniu 8 listopada 2010 r. strona powodowa zawarła z M. P. umowę sprzedaży wierzytelności przysługującej M. P. wobec pozwanego J. A. w wysokości 247 000 zł. wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 21 lutego 2002 r. Powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem. W odpowiedzi pozwany odmówił zapłaty, podnosząc, że kwota wynikająca z umowy pożyczki z dnia 20 lutego 2002 r. nigdy nie została mu wypłacona oraz że jego żona nie wyraziła zgody na zawarcie takiej umowy, która jest czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym małżonków. Tego samego dnia M. P. zawarł z powodową spółką umowę sprzedaży wierzytelności wobec P. P..

W oparciu o te ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że M. P. na podstawie umowy z dnia 20 lutego 2002 r. nie nabył żadnej wierzytelności, a zatem i strona powodowa nie mogła jej nabyć w oparciu o umowę z dnia 8 listopada 2010 r. Zdaniem tego Sądu umowa z dnia 20 lutego 2002 r. była czynnością pozorną i dlatego, zgodnie z art. 83 § 1 k.c., jest nieważna. Sąd pierwszej instancji uznał za przekonujące wyjaśnienia dotyczące przyczyn zawarcia tej umowy podane przez pozwanego. Odnosząc się do argumentów strony powodowej dotyczących nowacji, Sąd ten uznał, że powstały one jedynie na użytek procesu o czym świadczy fakt powołania się na ten argument dopiero w odpowiedzi na sprzeciw pozwanego od nakazu zapłaty, a nie w pozwie. Ponadto poddając analizie przesłanki ustawowe zawarte w art. 506 k.c. stwierdził, że brak w umowie z dnia 20 lutego 2002 r. postanowień wskazujących na zamiar stron dokonania nowacji wcześniejszych pożyczek, nie ma jakiegokolwiek odwołania się do wcześniejszych umów, informacji że kwota 247 000 zł stanowi zaległość pozwanego z tych umów, informacji że wcześniejsze zobowiązania ulegają umorzeniu, a w ich miejsce powstaje nowe zobowiązanie. W przypadku tej umowy nie mamy do czynienia ani ze zmianą rodzaju świadczenia ani podstawy prawnej świadczenia. Na marginesie Sąd Okręgowy wskazał też że nawet gdyby przyjąć, iż umowa z 20 lutego 2002 r. nie była zawarta dla pozorów, to i tak byłaby umową nieważną wobec braku zgody na jej zawarcie przez żonę pozwanego albowiem była to czynność przekraczająca zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym.

Jako podstawy rozstrzygnięcia o kosztach postępowania wskazane zostały przepisy art. 98 i 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

W apelacji od tego wyroku strona powodowa zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego polegające na błędnej, jej zdaniem, wykładni art. 83 § 1 k.c. polegającej na przyjęciu możliwości pozorności oświadczenia woli bez jednoczesnego wskazania czynności prawnej ukrytej,
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu że umowa pożyczki z 20 lutego 2002 r. była umową pozorną i tym samym nieważną,
- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego polegająca na przyjęciu, że: umowa ta nie stanowi nowacji, powód nie nabył wierzytelności, M. P. wiedział o wszczęciu postępowania układowego, żona pozwanego spłaca wierzytelność z 2000 roku, a nie ta z umowy nowacji, zobowiązanie może odnosić się wyłącznie do majątku wspólnego pozwanego i jego żony,
- naruszenie art. 245 k.p.c. polegające na przyjęciu, że pozwany udowodnił nieprawdziwość złożonych w umowie pożyczki oświadczeń woli,
- przyjęcie przez Sąd istotnych ustaleń w oparciu o domniemania przebiegu zdarzeń w oderwaniu, zdaniem apelującej, od dowodów w tym w szczególności umowy pożyczki,

- naruszenie art. 36 k.r.o. i art. 37 k.r.o. w związku z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw polegające na przyjęciu, że do zawarcia umowy wymagana była zgoda żony pozwanego, a umowa ta stanowi czynność przekraczającą zakres zwykłego zarządu, chociaż żona pozwanego do dnia dzisiejszego nie złożyła sprzeciwu.

W oparciu o te zarzuty strona powodowa wniosła o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa lub o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutów apelacji dotyczących ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, tylko bowiem prawidłowe ustalenia stanu faktycznego pozwolą na poprawną subsumcję. Tu stwierdzić należy, że relacje z przebiegu wydarzeń, w tym w szczególności relacje dotyczące motywów zawarcia pomiędzy pozwanym i poprzednikiem prawnym strony powodowej, umowy z dnia 20 lutego 2002 roku są rozbieżne. Poddając analizie materiał dowodowy w tym zakresie, zwłaszcza zeznania bezpośrednich uczestników tej czynności prawnej, należy uznać, że wersja przedstawiona przez pozwanego jest wiarygodna. W kontekście całokształtu okoliczności w jakiej pozwany, jego rodzina, i poprzednik prawny powódki, znajdowali się w 2002 roku, należy przyjąć, że istotnie wymieniona umowa została zawarta wyłącznie jako gwarancja dla poprzednika prawnego powódki M. P. nie umieszczenia go na liście wierzycieli w mającym się rozpocząć postępowaniu układowym, które zostało wszczęte i zakończyło się, bez udziału tego wierzyciela pozwanego, zawarciem układu. Relacja pozwanego co do takiego motywu zawarcia umowy jest spójna, koresponduje z zeznaniami jego żony i świadków przedstawiających mechanizm działania M. P. prowadzącego działalność polegającą na udzielaniu pożyczek dla osiągnięcia zysku. Zeznania M. P. natomiast tej spójności już nie zawierają. Przytoczyć tu należy chociażby tę, podnoszoną przez pozwanego sprzeczność dotyczącą obliczenia kwoty pożyczki z umowy zawartej 20 lutego 2002 roku (nie ulega wątpliwości, że na oryginałach umów wcześniej zawieranych w różnym czasie, o czym świadczą różne kolory zapisków, zliczane były zaległe kwoty, nie mogło być zatem tak, jak zeznał M. P., iż wysokość kwoty pożyczki w spornej umowie została wspólnie obliczona przez strony tej umowy w dniu jej zawarcia poprzez zsumowanie należności dłużnika na egzemplarzach wcześniej zawieranych umów). Tych nieścisłości jest więcej. Zwrócić należy uwagę, że z punktu widzenia „pożyczkodawcy” nieracjonalne było zwlekanie z upomnieniem się o pieniądze po tak długim czasie. W tym względzie również zeznania M. P. z treścią umowy są niespójne, wynika z niej, że zwrot kwoty 247 000 złotych miał nastąpić z końcem 2002 roku, z jego zeznań wynika, że „pożyczkodawca” miał upomnieć się o swój dług po czterech latach, a faktycznie uczynił to dopiero w roku 2010, przed zbyciem „wierzycielności”. W tych okolicznościach brak także podstaw do dania wiary M. P., że w dniu 20 lutego 2002 roku przekazał pozwanemu jakiegokolwiek pieniądze. Dlatego dokonując analizy prawidłowości ustaleń faktycznych, przez pryzmat art. 233 § 1 k.p.c., należy uznać że Sąd pierwszej instancji zastosował zawarte w tym przepisie reguły i Sąd Apelacyjny ustalenia te akceptuje, uznaje za własne, czyniąc jednocześnie podstawą swojej oceny prawnomaterialnej.

Ta ocena skierowana być powinna na zarzucane w apelacji naruszenia przepisów kodeksu cywilnego. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 83 § 1 k.c., należy przede wszystkim wskazać, że przepis ten opisuje dwie różne sytuacje i można uznać, iż tak naprawdę zawiera dwie normy prawne. Pierwsza z nich dotyczy sytuacji, gdy strony dokonują czynności prawnej dla pozoru i jej dokonanie nie służy ukryciu innej czynności prawnej. Można tu mówić o pozorności zwykłej, bezwzględnej lub o symulacji absolutnej. Druga dotyczy sytuacji, gdy strony dokonują czynności prawnej pozornej w celu ukrycia innej czynności prawnej, której skutki prawne rzeczywiście chcą wywołać. W okolicznościach sprawy niniejszej, wbrew twierdzeniom apelacji, zachodzi ta pierwsza sytuacja. Umowa z dnia 20 lutego 2002 roku była czynnością, która nie miała na celu ukrycia innej czynności prawnej (zdarzenie które miało być ukryte nie można, jak się wydaje, zaszeregować do czynności prawnych), a zatem należy uznać, że mamy tu do czynienia z pozornością

bezwzględna, i argumenty apelującego nie mogą odnieść skutku. Nie jest również tak jak twierdzi strona powodowa, że dług prywatny nie mógł być zgłoszony do postępowania układowego, które dotyczyło działalności gospodarczej pozwanego. Przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 października 1934 r. – Prawo o postępowaniu układowym (Dz.U. Nr 93, poz. 836, ze zm.), które były podstawą przeprowadzenia tego postępowania wszczętego w 2002 roku w sprawie o sygn. akt Sądu Rejonowego w B. VI Ukł 42/02, nie wykluczały uczestnictwa „prywatnych” wierzycieli w postępowaniu układowym i nie może to być, jak podnosi strona powodowa, argument przemawiający za brakiem wiarygodności pozwanego. Przeciwnie, właśnie nie umieszczenie tak znaczącego wierzyciela na liście wierzytelności liczącej kilkadziesiąt pozycji, potwierdza wersję pozwanego co do przyczyn tego zaniechania. Skoro zatem umowa z 20 lutego 2002 roku była zawarta dla pozorów to jest nieważna z mocy prawa (art. 83 § 1 k.c.), a skoro tak, to rację ma Sąd Okręgowy uznając, że M. P. nie nabył żadnej wierzytelności na jej podstawie wobec pozwanego i tym samym strona powodowa nie mogła takiej wierzytelności nabyć w drodze przelewu (art. 509 § 1 k.c.). Nie mają przy tym znaczenia wcześniej zawarte pomiędzy M. P. a pozwanym umowy, jako że strona powodowa jako źródło swojej wierzytelności wskazuje umowę z 20 lutego 2002 r.

Opisana nieważność czynności prawnej była wystarczającą podstawą do oddalenia powództwa w tej sprawie i odnoszenie się szczegółowe do pozostałych podstaw w jakich Sąd pierwszej instancji upatruje braku zasadności powództwa związane jest z zarzutami podniesionymi w tym względzie w apelacji. Tu zwrócić należy uwagę, że powołanie się przez stronę powodową na odnowienie długu nie w pozwie, a w odpowiedzi na sprzeciw od wydanego nakazu zapłaty, nie może mieć decydującego znaczenia. O tym, że umowa z 20 lutego 2002 roku nie stanowi nowacji świadczy przede wszystkim pozornieść tej czynności prawnej. Nie może być bowiem mowy o zgodnym zamiarze odnowienia długu, w rozumieniu art. 506 § 1 k.c., jeżeli oświadczenia woli, a co najmniej jedno z nich, składane są dla pozorów. Doktryna i judykatura wskazują na szereg wątpliwości dotyczących warunków pod jakimi dochodzi do nowacji. Przepis art. 506 § 1 k.c. nie rozstrzyga o tym, jak dalece treść nowego zobowiązania powinna się różnić od treści dotychczasowego zobowiązania, aby można przyjąć odnowienie. Jest już powszechnie przyjęte, że do tej kategorii nie zalicza się zmiany tylko czasu, miejsca lub sposobu świadczenia, zmiany stopy procentowej czy innych świadczeń ubocznych. Jeżeli natomiast strony miały zamiar zaciągnąć nowe zobowiązanie w miejsce dotychczasowego, to ten zamiar jest elementem stanowiącym o odnowieniu, a wówczas zmiany treści zobowiązania mogą być niewielkie. Przy czym jeżeli istota umowy sprowadza się do zmiany warunków spłaty długu to brak jest podstaw do twierdzenia że zachodzi nowacja. Trzeba też pamiętać o domniemaniu z art. 506 § 2 k.c., gdzie wszelkie wątpliwości przemawiają za przyjęciem, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 marca 2002 r., IV CKN 862/00; z dnia 30 stycznia 2007 r., IV CSK 356/06; z dnia 20 lutego 2008 r., II CSK 458/07). W okolicznościach tej sprawy, umowa z 20 lutego 2002 r. dotyczyła tego samego świadczenia (pieniędzy), z tej samej podstawy (umowa pożyczki) i gdyby nawet przyjąć, że tym elementem stanowiącym o nowacji jest zgodny zamiar odnowienia długu, to jak już podkreślono, brak jest możliwości uznania że taki zgodny zamiar strony miały, a to wobec innego celu zawarcia tej umowy.

Zgodzić się natomiast należy, że interpretacja przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego obowiązujących w dacie zawarcia umowy (art. 36 i 27 tego kodeksu sprzed jego nowelizacji obowiązującej od 20 stycznia 2005 roku) nie powinna prowadzić do wniosku, że ta czynność prawna dokonana bez wymaganej wówczas zgody małżonka pozwanego jest nieważna. Istotnie z obowiązującego w dacie zawarcia umowy art. 36 § 2 k.r.o. wynikało, że do dokonania czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu potrzebna jest zgoda drugiego małżonka wyrażona w formie wymaganej dla danej czynności prawnej, a ważność umowy, która została zawarta przez jednego z małżonków, bez wymaganej zgody drugiego, zależy od potwierdzenia umowy przez drugiego małżonka (art. 37 § 1 k.r.o. w brzmieniu sprzed 20 stycznia 2005 r.), a jest bezsporne, że pozwany, jego żona pozostawali wówczas w ustawowej wspólności majątkowej i umowa była czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu, to jednak wobec bezterminowej możliwości potwierdzenia umowy i braku wyznaczenia terminu do tego potwierdzenia, nie może być mowy o nieważności umowy tylko z tego względu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1981 r., III CZP 1/81, OSN 1981, poz. 145). Poza tym te okoliczności mogłyby mieć znaczenie dopiero na etapie ewentualnego nadawania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu przeciwko małżonkowi dłużnika. Są to już jednak uwagi

czynione na marginesie, dla rozstrzygnięcia sprawy bowiem wystarczające było przyjęcie nieważności umowy z 20 lutego 2002 r. jako zawartej dla pozorów, co determinowało również brak możliwości uznania jej za odnowienie długu.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygając w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. i § 6 pkt 7 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).